

TrueSzczurs, Nasze Osiedle Swoboda

Ej, elo, rzucam kawałek historii dzieciom
Salut nerwom przed przerwą, jak się miałeś bić z kolegą
A przed lekcją znowu byliście super kumple
Plecak to był słupek, gruby Marcin stał na budzie
Chciał być Olivierem Kahnem, miał rękawice i zapal
Teraz wiem, nie broni bramek, jest z niego pan tramwajarz
Ktoś chciał być jak Cantona, ktoś chciał być jak Jordan
Teraz jeden zmienia koła, a drugi skanuje towar

Urodziłem się w dniu, w którym pękło niebo
Może dla tego do Dżemu mam od dawna sentyment
Nadal outsider chociaż tyle czasu minęło
Chciałem tylko pić i grać, coś jak Rysiek
Jak chciałem zbudować FBI w piwnicy
Albo chociaż zostać agentem, jak Mulder
Polskie Z Archiwum X, w czołówce Lunatycy
Chciałem nakręcić, albo poznać konkret

Miałem Pegasus, ziom z klatki miał SNESA
Był bardziej dziany, bo stary robił u Niemca
Pamiętam, jak matka dała banknot: "Skocz po masło"
Dostałem w dupę szmatą, bo za resztę wpadł G I Joe
Wymianki na figurki i metry zdartej skóry
Ustawki na solówki, pirackie taśmy z budki
Pierwsze człowiek świadome słuchanie muzyki
AC/DC i z kasety VHS klipy

Gołota, dla niego nie spałem po nocach
A jak wkurwiały mnie żarty z niego
Ja pamiętam, jak Endrju obijał Bowa'a
I jak płakałem, kiedy go pokarał Lennox
Pamiętam folię, którą zdjąłem z Nastukafszy
Nie spodziewałem się, że lat wiele później
Nadal będę musiał każdy track Tedego sprawdzić
A jego płyty będę bengował w furze

Gówniarstwo, gówniarstwo - dragom oddane ciało
Napsikani śmigaliśmy furą ojcu zajebaną
Jak skwaszony mocno, mierzyłem się z Gołotą
Musiałem wyjść, bo z tele piąchy leciały w twarz moją,
Kurwa, dzikie czasy, nasze osiedle, swoboda
Każdego z nas biografia byłaby w chuj mocna
Kręcę jointa przy herbacie, nie palę na zewnątrz
Kiedyś każdy z podwieszka śmigał se przez rejon
Na mienko...

Kto z nas wtedy nie grał na ośmiu bitach
Dziś często odpalam emulator NESa
Choć pamiętam, jak wypuścili PSXa
Pocziwy Pegasus odpadał w przedbiegach
Dziś za wehikuł czasu oddałbym dużo
By znowu zobaczyć trójki Steva Kerra
Niech Ci, co nie przeżyli tego teraz żalują
Bo szczerze mówiąc nie chciałbym dorastać teraz